

Państwowy
TEATR
im. Wandy
SIEMASZKOWEJ



58

ROBERT THOMAS
OSIEM KOBIET

IM. W. SIEMASZKOWEJ W RZESZOWIE

Druckort: 1. Edition: 1955
Verlag: 1955

ROBERT THOMAS



ROBERT THOMAS

PREMIERA 7 MAJA 1955 R.

Rze zam. 1801. 1000 egz. A-3-665

PAŃSTWOWY TEATR
IM. W. SIEMASZKOWEJ W RZESZOWIE

Dyrektor i kierownik artystyczny: STEFAN WINTER
Kierownik literacki: JERZY PLEŚNIAROWICZ

ROBERT THOMAS

OSIEM KOBIET
(HUIT FEMMES)

Komedia sensacyjna w trzech aktach

Przekład: **JAKUB ROTBAUM**

Reżyseria:
ELWIRA TURSKA

Scenografia:
IRENA PERKOWSKA

Asystent reżysera:
JADWIGA ULATOWSKA

PREMIERA - 7 MAJA 1965 R.

OSOBY:

(w kolejności ukazywania się na scenie)

Chanel

IRENA ZUROMSKA

Luiza

JADWIGA ULATOWSKA

Starsza Pani

JADWIGA WYSOCKA

Gaby

IRENA CHUDZIKÓWNA

Zuzanna

ANNA BIENKIEWICZ

Augustyna

ZOFIA GORCZYŃSKA

Katarzyna

ALINA ZYDRÓŃ

Pierrette

ALEKSANDRA BONARSKA

ROBERT THOMAS należy do autorów jeszcze młodych, ukończył bowiem 35 lat. Mimo angielskiego brzmienia nazwiska jest Francuzem. Od najmłodszych lat pasjonował się teatrem. Jeszcze przed ukończeniem szkoły średniej przeniósł się z rodzinnego miasteczka w Wysokich Alpach do Paryża. Zaczynał od roznoszenia telegramów, wkrótce jednak udało mu się zaangażować do jednego z teatrzyków. Statystował, grywał małe role w różnych teatrach i kabeletach wreszcie nagłe zastępstwo w Théâtre de Paris zwróciło na niego uwagę reżyserów i krytyków.

Od 1950 roku pisze sztuki — upodobał sobie wątki kryminalne i formę komedii sensacyjnej. Ale dopiero premiera „Ośmiu kobiet” w Nicei (1958) przynosi mu pierwszy poważniejszy sukces. W rok później tamże wystawia „Łączniczkę”. Z kolei twórczością Thomasa zainteresowały się sceny paryskie: „Bouffes-Parisiens” wprowadza na afisz „Pułapkę na samotnego mężczyznę” (1960), „Théâtre Edouard VII” realizuje z ogromnym powodzeniem „Ośmiu kobiet”.

Warto podkreślić, że obydwie paryskie premiery sztuk Thomasa odbiły się szerokim echem na całym świecie. „Pułapkę na samotnego mężczyznę” postanowił przenieść na ekran sam Hitchcock mistrz mrozącego krew w żyłach efektu.

„Ośmiu kobiet” wkrótce doczekało się wielu premier zagranicznych. Dziś Robert Thomas jest autorem bardzo popularnym nie tylko we Francji ale i w całej Europie. Obie sztuki Thomasa „Ośmiu kobiet” i „Pułapka na samotnego mężczyznę” otrzymały w sezonie 1961/62 nagrodę Ouai des Orfèvres, przyznawaną w Paryżu najwybitniejszym utworom dramatycznym o tematyce kryminalnej, ufundowanej przez Jacques Catineau. W skład sądu konkursowego obok przedstawicieli czynnika fachowego — Prefektury Policji Paryskiej wchodził znani pisarze sceniczni m. in. Marcel Achard, członek Akademii Francuskiej.

W Polsce grane są obecnie dwie sztuki Thomasa. „Ośmiu kobiet”, wprowadził do swego repertuaru krakowski Teatr im. J. Słowackiego, grano też tę komedię sensacyjną w Teatrze Kameralnym w Szczecinie, we wrocławskich Rozmaitościach i grudziądzkim Teatrze Ziemi Pomorskiej. „Pułapkę na samotnego mężczyznę” wystawił Teatr Ziemi Łódzkiej i Teatr Polski w Bydgoszczy.



Autor „Idiotki”, Marcel Achard gratuluje Robertowi Thomasowi nagrody Quai des Orfèvres.

Autor o swoich Ośmiu kobietach

RODZINA:

Gaby — matka, wytworna, efektowna pani, typ „mieszczki doskonalej”; ubóstwia komfort i wygody, kocha swoje dwie córki lubi swego męża...

Zuzanna — jej starsza córka, ładna, pełna wdzięku. Studiuje w Anglii, co należy do dobrego tonu...

Katarzyna — jej młodsza córka, rezolutna, demonstruje styl „nowej fali”, przepada za powieściami kryminalnymi, zaczytuje się nimi po nocach. Często błaznuje. Nie nadaje się do pokazania w wytwornym towarzystwie.

Starsza Pani — babcia, nieco prowincjonalna, przeszła w życiu niejedno. Obecnie dba o swoje papiery wartościowe i spokój na starość. Przygarnięta przez córkę, jest rezydentką w jej domu, uwielbia rodzinę (przynajmniej sama tak twierdzi!)

Augustyna — siostra Gaby — zgorzkniała, ciągle skarży się na wszystko, na wszystkich, na cały świat. Jej starania o znalezienie sobie męża spełzły na niczym. Teraz mści się na całej rodzinie za własne niepowodzenia życiowe. Lubi dobrze zjeść.

SŁUŻBA DOMOWA:

Chanel — postawna i jeszcze przystojna. Wychowała dziewczynki Gaby. Czuje się osobą z rodziny. Na pewno wie o niejednym sekrecie tego domu, ale nikomu nie zdradzi. Zaczyna kobieta, niewątpliwie...

Luiza — nowo zaangażowana pokojówka, dziewczyna ładna, ale dość bezczelna i przewrotna... Nie pozwala sobie deptać po piętach...

ORAZ TA, KTÓREJ SIĘ NIKT NIE SPODZIEWA.

Pierette — urodziwa, tajemnicza, wyniosła, energiczna, wyrachowana. W przeszłości — tancerka...

KWADRANS Z AUTOREM

Robert Thomas, urodzony w Gap (miasto w Alpach Francuskich liczące 10 tysięcy mieszkańców) 28 września 1930 r., w ojczystych stronach spędził dzieciństwo i młodość. W jego rodzinie nie zdradzano dotąd zamiłowań artystycznych.

— *Nikt nie potrafił nawet grać na fortepianie, dorzuca w rozmowie autor. Mieszczanie, tradycjonalści, domatorzy.*

A jednak Robert wyłamał się z ustalonych od lat tradycji rodzinnych i już w szkole, opanowany umiłowaniem teatru, zaczął organizować przedstawienia amatorskie, chociaż sam nie oglądał nigdy żadnego spektaklu.

— *Podkreślam, z naciskiem powtarza „umilowaniem teatru”, nie kina.*

Pochłania sztuki drukowane w „La Petite Illustration”, wiele z nich umie na pamięć. Wreszcie pozyskuje zaufanie kolegów, wystawia „Gringoire” Banville’a.

— *Reżyserowałem, ponadto odtwarzałem, rolę Ludwika XI zasiadając w fotelu, który reprezentował... Ludwika XV!*

Życie teatralne tej epoki — to przede wszystkim Paryż. Na kilka tygodni przed maturą, postanawia przenieść się do stolicy, by tam szukać szczęścia — bez grosza w kieszeni, bez żadnych znajomości i kontaktów. Ponieważ trzeba z czegoś żyć, uzyskuje po usilnych staraniach skromną posadę na poczcie.

— *Roznosiłem telegramy.*

Pomagał mi optymizm i pewność, że któregoś dnia uda mi się wreszcie spełnić nadzieje i zaspokoić moje ambicje. Jutro, pojutrze, wcześniej, czy później, kiedyś musi to nastąpić.

Jako samouk rozpoczyna studia teatralne obserwując doświadczonych aktorów komediowych. U boku Georges’a Rollin i Yves Furet szuka odpowiedzi na interesujące go pytania. Na scenie teatru „Edouard VII” występuje w sztuce

Marcelle Capron „Ciastko królewskie” (1946). Ma wtedy szesnaście lat.

W roku 1950 Pirre Dux reżyseruje w Theatre de Paris „komedię muzyczną spółki autorskiej: Guy Lafargue Marc Cab i Jean Valmy — „Trzeba wydać za mąż mamę”. Robert Thomas, by dostąpić zaszczytu dublowania Christiana Duraleix, podczas próbnej audycji musi pokazać, jak gra i śpiewa. Egzamin wypadł pomyślnie. Sceny z „Jasia z Księżycą” Acharda i pełne ekspresji piosenki zdobyły przychylną opinię wymagającego reżysera.

— Muszę się przyznać, że nie miałem pojęcia o muzyce i wszystkie melodie przyswajałem sobie wyłącznie ze słuchu.

Miał jednak z pewnością dobre ucho, skoro przez trzy lata występował w operetkach, teatrzykach rewiowych i kabaletach, zarówno w Paryżu jak i na prowincji, ze znacznym powodzeniem Rola w „Pięknych Bachantkach” Roberta Dhery (Teatr Daunou, 1954) i udział w programie kabaretu „Ewa” przynoszą mu już bezsporne sukcesy.

Dublowanie Christiana Duraleix w „Trzeba wydać za mąż mamę” również okazało się szczęśliwe, oczywiście tylko dla Roberta Thomasa. Po kilkunastu spektaklach Duvalaix poważnie zachorował i autor „Ośmiu kobiet” na stałe przejął rolę partnera Denise Grey. W ten sposób spotkał przyszłą odtwórczynię roli Gaby w swej, nienapisanej jeszcze wtedy komedii. W tym czasie zresztą próbuje sił jako autor dramatyczny z myślą o teatrze.

Musiał jednak napisać tuzin sztuk, zanim jedną z nich wystawiono.

— Pozostałe nie straciły wcale szans na przyszłość, gdyż nie otrzymywali ich dyrektorzy teatru; dlatego mógłbym i teraz myśleć o ich realizacji scenicznej. Moim debiutem dramaturgicznym była sensacyjna komedia „Ośmiu kobiet” wystawiona w roku 1958 w Nicei przez Monique Rolland, podobnie jak druga sztuka tego samego typu „Madame Trait d'Union”. Z wielką uwagą wystuchuję zawsze opinii krytycznych jakie przekazują mi przyjaciele czytujący moje utwory. Wiele zawdzięczam również „próbie sceny” w Nicei. Z obserwacji spektaklu i reakcji widowni wyciągnąłem wiele pożytecznych wniosków. Starąłem się gruntownie przerobić pierwotną wersję tekstu, zanim „Ośmiu kobiet”

doczekało się premiery paryskiej w „Theatre Edouard VII” w roku 1961.

Kiedy dostarczyłem maszynopis „Pułapki na samotnego mężczyznę” dyrekcji Teatru Bouffes — Parisiens (była to pierwsza moja komedia wystawiona w Paryżu, 1960), sztukę przeczytał Jacques Charon, znakomity aktor i reżyser z Comédie Française. Wziął ją na warsztat w miesiąc później. „Pułapka” znalazła się na scenie — grano ją zresztą w doskonałej obsadzie. To był prawdziwy sukces, prawo adaptacji filmowej zakupiła wytwórnia Fox dla Hitchcocka. Tłumaczenia dotarły do wszystkich niemal krajów, posyłały się liczne premiery tej sztuki.

Formuła dramatyczna, jaką przyjął Robert Thomas sprowadza się do łączenia ze sobą dwóch elementów: grozy i komizmu.

Autor wiele ma do zawdzięczenia aktorowi.

— Zawsze najbardziej fascynowało mnie w teatrze wywołanie śmiechu na sali.

Robert Thomas lubi występować na scenie zwłaszcza we własnych utworach.

Pierwszy raz zdarzyło się to w dosyć niezwykłych okolicznościach. Zadecydował właściwie przypadek.

— Pewnego niedzielnego przedpołudnia okazało się, że Christian Alers nie będzie mógł grać wieczorem czołowej roli w „Pułapce”. Co za pech... Porozumiewamy się z reżyserem. Proponuję, by Jacques Charon sam zastąpił Alersa. Nie mogę twierdzić, że w trzy godziny później aktor Thomas w pełni respektował tekst Thomasa — autora, ale publiczność przyjęła spektakl jako normalny. Od tej pory staram się opanowywać tekst moich sztuk jak najskrupulatniej.

PAUL LOUIS MIGNON

według wywiadu przeprowadzonego dla Paris — Theatre.



Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej: M. Achard — „Idiotka”. Od
 lewej: Cz. Wollejko (Kamil Sewigné) E. Apa (Mario) E. Turska (Józefa
 Lanthenay) C. Klimczak (Maria Beaurevers) W. Zawirski (E. Cardinal).
 Reżyseria: Elwira Turska, scenografia: Irena Perkowska. Premiera
 w roku 1962.

GŁOSY PRASY

PAUL GORDEUX:

W atmosferze, która przypomina trochę „Niebezpieczny Zakręt” Priestleya, każda z ośmiu kobiet oskarża i broni się, lecz przy okazji, niemal mimo woli, demaskuje siebie i wywołuje nowe wątpliwości. Jest to jakieś generalne negliżowanie, gdzie nikt nie wydaje się niewinny oraz bezwzględne sondowanie głębin duszy kobiecej. Zapomina się w tym momencie o kryminalnej intrydze i nie widzi się nic więcej poza okrutną komedią ludzką, ostrą psychologicznie i prawdziwą.

Aby wywołać śmiech, autor spożytkowuje po drodze cały repertuar gagów, wzbudzając wśród publiczności wybuchy śmiechu.

France — Soir

GEORGES LERMINIER:

Istnieje pewien styl zabawnej angielskiej komedii kryminalnej. Robert Thomas bez uciekania się do naśladownictwa znajduje jakiś ton, klimat paryski.

Le Parisien — Libéré

TADEUSZ KUDLINSKI:

Rzadko kiedy autor sztuki wymyśli rzetelny tytuł. Ale tym razem tytuł komedii sensacyjnej R. Thomasa „Osiem kobiet” odpowiada rzeczywistości scenicznej. Bo istotnie oglądamy na scenie osiem kobiet, które oskarżają się wzajemnie o morderstwo. A przyciśnięte do muru wyciągają na jaw wzajemne grzechy i grzeszki odsłaniając bagienko obyczajowe i atmosferę powieści Mauriaca. Akcja „Ośmiu kobiet” jest więc sensacyjna i podnieca bez przerwy ciekawość widza zręcznym chwytem literatury kryminalnej...

Dziennik Polski

JERZY BOBER:

„Osiem kobiet” niewątpliwie przypomina telewizyjne „Kobry”. Ma jednak tę przewagę nad większością tego rodzaju produkcji w TV, że kryminalny rebus nie zostaje przedwcześnie rozwiązany. Czyli — autor na ogół zręcznie konstruuje intrygę oraz utrzymuje napięcie dramatyczne: kto zabił — do ostatniej sceny”.

Gazeta Krakowska

LUDWIK FLASZEN:

„Osiem kobiet” — to kryminał dla kobiet i przeciw kobietom (...). Na szczęście antyfeministyczny osąd p. Thomasa ani was nie naprawi, ani nas do was nie zniechęci.

Echo Krakowe

ze zbiorów

Biura Dokumentacji

ZG ZASP

Przedstawienie prowadzi
Jerzy Dobrzyński

Kontrola tekstu
Kazimiera Jachowicz

Kierownik techniczny
Henryk Kopyciński

Kierownik Pracowni Krawieckiej Damskiej
Irena Szenborn

Kierownik Pracowni Perukarskiej
Edward Terlecki

Kierownik Pracowni Stolarskiej
Józef Noworol

Kierownik Pracowni Malarskiej i Modelatorskiej
Kazimierz Drupka

Główny rekwizytor
Tadeusz Trznadel

Główny elektryk
Józef Rączy

Brygadier sceny
Stanisław Wiczkowski

CENA ŻŁ 3.-

NA JBLIŹSZE
PREMIERY



ERZEMSKIE ERZEMSKIE

K. CHOIŃSKI
NOCNA OPowieść

W. BOGUSŁAWSKI
HENRYK VI NA ŁOWACH

